PONIEDZIAŁEK dnia 10 Maja 1819. (Nro 180.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

z Siedlec 5 Maja.

W Siedlcach dnia 2. Maja zaprowadzono Towarzystwo Dobroczynności Podlaskie, którego Prezydencją przyjąć raczył Biskup Podlaski, a Vice-Prezesem jest Prezes Kommissji Wojewódzkiej. Obrzęd miłosierny zaczęto od błagalnych Modłów, pod przewodnictwem Prezesa Rady Wojewódzkiej, Officjała Międzyrzeckiego w zastępstwie Pasterza Djecezji. Powszechna usilność o wzniesienie przez dary, i starania funduszów Towarzystwa, wróży mu szczęśliwy postęp. Gdy główny otrzymamy zamiar, to jest: gdy powstanie w Siedlcach Szpital dla chorych, uwiadomioną będzie publiczność. — Dzień drugi Maja, w każdym roku przeznaczony na dzień Uroczystości Towarzystwa, a pierwszy jego Szpital, ma nosić Imie Domu opieki Swiętego Józefa. — Za godło, związek tworzący się przyjął Religijny dawnych Polaków wyraz: w Bogu nadzieja nasza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A n g l j a.

z Londynu 20. Kwietnia.

Xiążę Jork, który jak wiadomo, złamał sobie przed kilką dniami rękę, tak prędko przychodzi do zdrowia, że już powrócił po części do zatrudnień swoich. — Słychać iż Xiąże Rejent ma zamiar utworzyć sobie Gwardję, na wzór Szlacheckiej Gwardji Węgierskiej Cesarza Austrjackiego. Xiążę E s t e r h a z y Dowódzca tejże Gwardji, przywiózł z sobą do Anglji dwóch Krawców Węgierskich, którzy podjęli się ubrać nową Gwardję.

— Stracono w tych dniach w Edymburgu, młodzieńca szlachetnej familji. Będąc Officjalistą pocztowym, przejmował listy, oddzierał pieczęcie, i tym sposobem dowiadywał się o rozmaitych stosunkach handlowych, z których umiał korzystać. Starano się o ułaskawienie wyroku u Xięcia Rejenta; ale Xiąże oświadczył, iż bezpieczeństwo publiczne wymaga, aby odniósł zasłużoną karę.

— Młody jeden człowiek, zaledwie 20. lat liczący, schwytany na malem oszukaństwie i stawiony przed Sądem, przyznał się do tak znacznej liczby kradzieży, iż spoczątku mniemano że opowiada dzieje całej bandy łotrów. Zapytany więc powtórnie, czy on sam istotnie tyle popełnił kradzieży, odpowiadział: „ Tak, ja sam na mój honor. ”

Francja.

z Paryża dnia 24. Kwietnia

Na dniu 21. b. m. przyjęła Izba Deputowanych większością 143. przeciwko 53. głosom, pierwszą część prawa o wolności druku, to jest ustawę oznaczającą przypadki przestąpienia prawnej wolności druku. Ale poczyniła w niej ważne odmiany. I tak: w Artykule który mówi o obrazie panujących, odmieniono wyraz Panujący, na wyrazy Osoby Panujących, a to dla tego aby nienarażać na odpowiedzialność pism, które bez obrażenia samej osoby panującego, rozbierają surowo jego urządzenia, układy i t. p. Nadto wyraz obrazę, (offense) zamieniono na wyrazy ciężkie pokrzywdzenie (injure) i osławienie (diffamation) i t. d.

Na dniu 22. wzięła Izba pod rozwagę drugą część projektu, która mówi o sposobach dochodzenia wyrządzonej krzywdy. Roztrząsała ją i dnia następnego. Poczyniono niektóre zmiany w projekcie, ostateczną zaś decyzję do dnia dzisiejszego odłożono.

— Szesnaście tysięcy zakonnic rozproszonych po całej Francji, z których prawie każda przeszło 60. lat liczy, pozbawione przytułku, chleba i wsparcia, zaniosły w tych dniach proźbę do Izby Deputowanych. Między innemi zawiera taż proźba:

„Ogolocone z majątków, nie tylko tych, które do Klasztorów naszych należały, ale i z tych nawet, które naszą osobistą były własnością; — przemocą wyrzucone na świat któryśmy opuściły, a który nas opuszcza; pozbawione krewnych i przyjaciół (bo ich nie mają nieszczęśliwi), do kogóż się udamy, jeźli wy dla nas nie okażecie się ludzkiemi! Pensje nasze od 100. do 200 franków wynoszące, nie mogą Nam na utrzymanie wystarczyć. My, które Matki wasze, wasze Małżonki i Siostry, przyuczałyśmy do tych cnot, co teraz szczęścia waszego są źródłem; my równie jak Wy dzieci Francji, równie jak Wy kochające Ojczyznę i Króla; my nieszczęśliwe, przymuszone teraz jesteśmy, u tej samej ręki błagać miłosierdzia, którą niegdyś osładzałyśmy nędzę Wdów i sierot. Ulitujcie się nad losem naszym! Nie chcemy stać się większym ciężarem państwu; nie żądamy powiększenia tej summy, która nam raz przyznaną została, ale pragniemy ją sobie zabezpieczyć w tej samej jak dotąd ilości. Smutne doświadczenie przekonywa nas, że za lat 9. wszystkie prawie zakończemy cierpienia nasze na tem tu świecie, a do szczęśliwszego przeniesiemy się życia. 5,000. z pomiędzy nas w przeciągu 2. lat umarło. Zapewnijcie Nam, że w przyszłości, pozostałe Zakonnice dopóty odziedziczać będą pensje po zmarłych, dopókąd każda 600. franków pensji posiadać nie będzie. Zapewniając nam tym sposobem pomierną pensję dożywotnią, niepowiększycie ciężarów Państwu, a My mieć będziemy zapewniony chleb i wsparcie, bez którego Starość i nieszczęście obejść się nie może."

— Na dniu 21. wyjechał ztąd W. Poseł Perski do Londynu.

— Dziennik Conservateur wspomina: iż Marszałek Davoust zostanie Ministrem Wojny, albowiem Marszałek Gouvion St. Cyr opuszcza ten urząd.

— Zjawił się tu nowy dziennik pod tytułem: „Le liberal" (Wolnomyślny)

— W tych dniach, miasto Nerac przysłało na ręce P. Lafayette petycję do Izby Deputowanych, w której wspominając o tym znakomitym Mężu, nazywa go na przemian Sławnym Więźniem w Ołomuńcu, Przyjacielem Wassyngtona i Obrońcą wszelkiej wolności. W rzeczy samej, są to najpiękniejsze tytuły, któremi się mąż ten zaszczyca. Imie jego do naj-

piękniejszych wieku dzisiejszego imion, należeć będzie.

— W Genuy jedenasto-letnia panienka nazwiskiem Berardi, popisywała się niedawno z nadzwyczajną nauką: w obliczu publiczności, rozprawiała z najznakomitszemi uczonemi w materjach Retoryki i Filozofji.

Niderlandy.

z Bruxelli dnia 26. Kwietnia.

Oto są szczegóły Sprawy, która dnia onegdajszego, z okoliczności Spisku w roku zeszłym przeciw N. Cesarzowi wszech-Rossyj uknowanego, przed Sąd tutejszy wytoczoną została:

Z jedenastu Osób uwięzionych z powodu rzeczonego spisku, 5, jak wiadomo na dniu 23 Marca uwolnionych było; szósty nazwiskiem Laborde były Oficer w służbie francuskiej ucieczką się ratował. Pięciu ostatnich stanęło przed Sądem dnia onegdajszego. Ci są następujący: Piger, ma lat 26. jest garbarzem; Berth, ma lat 41. miał Sklep winny; Dierickx ma lat 35. Węglarz; Pouillot, inaczej Lacroix, ma lat 33. były Oficer w służbie Francuskiej; Buchoż ma lat 30. Occiarz. Dierickx, pochodzi z Belgji, wszyscy inni są Francuzami. — Z oskarżenia okazuje się, iż były Oficer Francuski Alexander Laborde niegdyś Adjutant Jenerała Vandamme, dowiedziawszy się, iż nastąpić ma zgromadzenie Monarchów w Akwisgranie, powziął myśl przytrzymania N. Cesarza Alexandra w podróży do Paryża, lub przy powrocie Jego z tamtąd i zniewolenia tegoż Monarchy do uznania Młodego Napoleona Cesarzem Francuzów, a Matkę Jego Rejentką Francji, tudzież do zezwolenia na Powrot Napoleona z Wyspy S. Heleny.

Jeźliby Cesarz opierał się takim warunkom, miał być gwałt na jego osobie wyrządzonym; jeźliby zaś zezwolił i podpisał proklamację, miał być uprowadzonym do Francji, gdzie poburzony przez sprzysięgłych naród, miał dynastię teraźniejszą, zrzucić z tronu Francuskiego. — Z tym zamiarem zwierzył się nasamprzód Laborde garbarzowi Piger: ale wkrótce znaleźli obadwaj jednę wielką do przełamania przeszkodę: brakowało im pieniędzy do spełnienia tak ogromnego przedsięwzięcia. Z tego powodu, udali się do człowieka zagorzałego niejakiego Berth, który ich pieniędzmi wesprzeć przyrzekł. Lecz gdy przyszło do płacenia, cofnął Berth dane słowo, a tak spełzł projekt sprzysiężonych. Tym czasem w połowie Października powracał N. Cesarz Alexander z Francji. Sprzysiężeni w celu dokonania zamiarów swoich, połączyli się z Węglarzem Dierickx, o którym wiedzieli iż ma związki z Kontrabandystami na granicach Państwa. Piger otrzymał od niego list do niejakiego Gaudri, mięszkającego w Boussu pod Valenciennes, z prozbą aby tenże dostarczył mu zręcznych ludzi (bons Garçons) do dokonania wielkiego przedsięwzięcia. — Jak się pokazuje, Pouillot inaczej Lacroix, należał już w połowie Października do tego spisku. Dnia 3. Listopada udał się do occiarza Buchoz i uwiadomił go o wszystkiém co wiedział; a potem tegoż samego dnia udali się obadwaj do Zwierzchności Rządowej, i odkryli spisek. Rząd polecił im czuwać nad sprzysięgłemi i o ich obrotach donosić. Zdaje się przecież, iż niepozostali wiernemi temu zleceniu, ale dopomagali spiskowym. Albowiem skoro tylko Piger otrzymał list rekomendacyjny, naglił go Lacroix, aby niezwłocznie do Boussu pojechał, i przynajmniej 40. żołnierzy z starej gwardji Francuskiej na swoją stronę przemówił: dał mu nadto na drogę 20.

franków i nakłonił go, ażeby dla wzbudzenia w Kontrabandystach uszanowania dla siebie, przyzwoiciej się ubrał i dobrze był uzbrojonym. Berth pożyczył mu więc sukien i pistoletów własnych. A Lacroix oddał mu laskę, na której znajdowało się wyobrażenie Bonapartego: wyobrażenie to, miał Piger okazać przyszłym wspólnikom na znak stałego połączenia. Dnia 8. Listopada wyjechał Piger do Boussu, a powracając schwytanym został w Mons dnia 11. Listopada. Podczas jego nieobecności, zakupowali Buchoz i Lacroix w Bruxelli broń, proch i t. d. Dnia 9. Berth oznajmił o wszystkiém pewnej osobie, która to Monarsze naszemu doniosła. Rozpoczęto natychmiast śledztwo, i wszystkich podejrzanych schwytano. Tak więc z pomiędzy pięciu uwięzionych, dwóch tylko jest takich, to jest: Dierickx i Piger co niewydali spisku, i ci właśnie obwiniają tamtych, że daleko są od nich godniejszemi kary, albowiem oni kierowali całym spiskiem i wszelkiej dostarczali do wykonania jego pomocy. — Czterdziestu i ośmiu świadków jest powołanych; 14stu już wysłuchano. Wszystko dotąd działo się tajemnie, ale dnia 28go, Izba sądowa otworzoną zostanie.

Dziennik Bruxelski: Oracle, wylicza dowody złożone w Sądzie. Znajduje się pomiędzy niemi wzmiankowana „Proklamacja do Narodu Francuzkiego w imieniu Ojczyzny i N. Cesarza Alexandra" do podpisania której, miał być Cesarz zniewolonym. Napisał ją ołówkiem Piger, a każdy z Sprzysiężonych miał Kopję onej. Brzmi, iak następuje: 1. Postanowiono na Kongresie Akwisgrańskim, ażeby Wojska Cudzoziemskie jeszcze w ciągu bieżącego Miesiąca, opuściły Ziemię Francuską i do własnej Ojczyzny powróciły. 2. Postanowiono na tajnem posiedzeniu zebranych Monarchów, ażeby w imieniu Francji, Napoleon do Francji był odwiezionym, a Xiąże Francuski Karól Napoleon Cesarzem Francuzów, Matka zaś Jego Marja Ludwika Cesarzową Rejentką, ogłoszoną była. Działo się na Kongresie Akwisgrańskim na posiedzeniu dnia.... 1818.

Hiszpania.

z Madrytu dnia 14 Kwietnia.

(z Listów prywatnych.)

Dowiedzieliśmy się nakoniec o zapadłym wyroku przeciw 22. Officerom, obwinionym o uczestnictwo w spisku Jenerała Lacy. Sam tylko Jenerał Milans, który się tak wsławił podczas pamiętnej wojny z Francuzami, uniknąć potrafił losu, który mu był przygotowany. Jest teraz jednym z Jenerałów Wojsk Niepodległych w Buenos-Ayres. Ale 17. z pomiędzy jego Towarzyszów broni, więzieni przez długi czas po twiedzach, na śmierć teraz skazani zostali, i spodziewać się nie można aby srogi ten wyrok był złagodzonym, chociaż prawie wszyscy Ci nieszczęśliwi okryci są chlubnemi bliznami, odniesionemi wobronie Sprawy Królewskiej. Kilku tylko z nich znało dokładnie zamiary Jenerała Lacy; ale wszyscy są zarówno nienawidzonemi albowiem kochają wolność i są stronnikami Monarchji ograniczonej i konstytucyjnej. W krótce spełniony będzie okropny wyrok. Cała Barcelona jest z tego powodu w zamięszaniu. Ulice napełnione są Żołnierzami i Mnichami. Jenerał, Naczelnik prowincyi jest powszechnie kochanym i szacowanym, ale od dawna panuje w okolicach naszych duch liberalizmu, a wiadomo że Katalończykowie w każdym czasie sprzyjali Swiętej sprawie wolności.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski